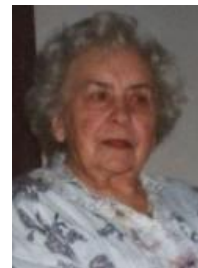


HELENA WITESIK

ur. 1919; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, Cyganie, tabor cygański

Cyganie w przedwojennych Puławach

Widziałam, że sobie gotują coś, jakąś kurę, jakiś rosół, żeśmy tam patrzyli, co oni jedzą, co gotują. Ja miałam o 10 lat młodszą siostrę, która zawsze za mną latała, gdzie ja chodziłam, to i ona, musiałam też po tym piachu [tam] z nią iść. Ona była brunetka, ja byłam znowu blondynka z warkoczami. I tam tak się opaliła ta moja siostra w lecie, że była podobna do tych Cyganów. Ciemne włosy, ciemna cera, czerwona sukienka w kropeczki. Przychodzimy [raz], ja patrzę, po drugiej stronie stoi w tym samym wieku 4-letnia jakaś taka dziewczynka i też taka kolorowa. Patrzymy i Cyganie się patrzyli zdziwieni, nie tylko my. Tak wyglądały, jak dwie siostry. Ja mówię: „Popatrz, jak do ciebie podobna jest”. No, nie podobało jej się, że jest podobna do Cyganki. Ta się opaliła, ta z natury taka była.

Ubrani byli, pościel mieli, śpiewali. Wieczorem to już nie chodziliśmy, bo to ja byłam za młoda, żebym była już taką panienką [starszą], to bym może i [chodziła]. Już przed samą wojną nie przyjeżdżali. Pamiętam, że jak miałam 13, 14 lat, nawet i 15, to lubiłam do tych choinek, do tych Cyganów [chodzić] w lecie. Nawet żeśmy oczekiwali tego taboru, że przyjedzie, bo coś się działo. Strasznie nas dużo tam w dzień przychodziło dzieci. Myśmy tak obstawiali, obserwowaliśmy, co oni robią. Blisko nich, strachu to nie było żadnego, oni nawet się cieszyli, że się ich odwiedza.

Data i miejsce nagrania	2003-11-12, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"